

ZACZĘŁAM POMAGAĆ NA RÓŻNE SPOSOBY JUŻ W SZKOLE PODSTAWOWEJ. ZAWSZE ORGANIZOWAŁAM ZBIÓRKI PIENIĘDZY CZY UBRAŃ.
KATARZYNA CICHÓPEK DLA NEWSERIA.PL



#rynek pracy

Seniorzy chętnie pracują. Sprawdziliśmy statystyki

PRACA

Rynek pracy coraz bardziej otwiera się na seniorów. I starsze osoby chętniej korzystają z tej możliwości. Ekspertnie mają wątpliwości, że ich liczba systematycznie będzie rosła.

#Małgorzata Motor

Ilu emerytów obecnie pracuje na Podkarpaciu? Trudno podać dokładną liczbę. Część z nich może pracować w formie, która nie wymaga zgłoszenia do ubezpieczeń, np. na umowie o dzieło - nie podlega ona oskładkowaniu. Część też może pracować poza granicami kraju. Na podstawie jednak danych, które posiadamy, możemy śmiało stwierdzić, że na Podkarpaciu nie brakuje seniorów, którzy nabyli prawo do emerytury, ale wciąż wolą pracować - mówi Wojciech Dyląg, regionalny rzecznik ZUS na Podkarpaciu.

Są też seniorzy, którzy przeszli na emeryturę i jednocześnie pracują. W najlepszej sytuacji są ci, którzy osiągnęli powszechny wiek emerytalny. Mogą osiągać przychody w dowolnej wysokości. Bez obawy, że ich świadczenie zostanie zmniejszone czy

zawieszono. Inaczej wygląda sytuacja w przypadku pozostałych emerytów, czyli tych, którzy nie osiągnęli jeszcze wieku - kobiety - 60 lat, mężczyźni - 65 lat. - W sytuacji takich osób wynagrodzenie do 3161,70 zł brutto miesięcznie nie ma wpływu na wysokość pobieranej emerytury. Jeśli jest ono jednak wyższe, ale jednocześnie nie przekracza 5871,70 zł, to świadczenie jest zmniejszane. Emerytura jest wstrzymywana, dopiero gdy wynagrodzenie jest wyższe niż 5871,70 zł - tłumaczy rzecznik.

Tylko w ub. roku aż o ponad 3,5 tys. wzrosła liczba wniosków o rozliczenie przychodów emerytów i rencistów. - Z kolei spośród ponad 17 tys. świadczeń przyznanych w ramach ustawy obniżającej wiek emerytalny nie zostało podjętych do wypłaty 375 świadczeń - właśnie z powodu kontynuowania zatrudnienia. To stanowi 2,18 proc. - zauważył W. Dyląg. To osoby, które wprawdzie złożyły wniosek w ZUS-ie, ale do tej pory nie dostarczyły istotnego dokumentu - świadectwa pracy. - Na tej podstawie możemy śmiało stwierdzić, że po prostu są wciąż aktywne zawodowo - tłumaczy rzecznik.

W tym roku dwudniowe świętowanie rozpocznie się 9 czerwca

Ania Wyszkonil będzie gwiazdą tegorocznych Dni Głogowa Młp.

KULTURA

Koncert Ani Wyszkonil będzie tylko jedną z kilku atrakcji Dni Głogowa Młp., bo będą też grupy rekonstrukcyjne, a także wielkie show disco polo, jakiego jeszcze tutaj nie było.

#Małgorzata Motor

Zanim jednak Dni Głogowa Młp. oficjalnie się rozpoczną, ok. 250-300 mażoretki cheerleaderki zaprezentuje się na plenerowej scenie przy pływalni „Wodnik”. Po swoich występach wraz z Gminną Orkiestrą Dętą przejdą też ulicami miasta. Natomiast oficjalne świętowanie ruszy o godz. 16.30. Najpierw na scenie wystąpią młodzieżowe zespoły rockowe z naszego regionu, a później na uczestników imprezy czekać będą już całkiem odmienne rytmy.

Planujemy trzygodzinne show z największymi przebojami disco polo. Tak dużego przedsięwzięcia jeszcze u nas nie było, a zakończymy je Flow Fireshow - pokazem tańca z ogniem - zdradza Dariusz Lewandowski-So-



Organizatorzy Dni Głogowa Małopolskiego zapraszają na koncert Ani Wyszkonil 10 czerwca

FOT. PANIER, REL. JEWISKA/POLSKA PRESS

cha, dyrektor MGDK. Równie atrakcyjnie zapowiada się niedzielny program. Rozpocznie się o godz. 12 występami zespołów działających przy MGDK, szkołach i przedszkolach. Przez siedem godzin będzie można podziwiać umiejętności wokalne i taneczne najbardziej utalentowanych mieszkańców gminy.

Tradycyjnie węczone będą też statuetki Głogowianina Roku, a potem na scenie pojawi się już gwiazda wieczoru - Ania Wyszkonil. Po jej koncercie ruszy kolekcja dyskoteka pod gwiazdami i pokaz fajerwerków. Jednak nie tylko na scenie będzie się wiele działo. Przez dwa dni na placu obok pływalni będzie wesołe

miasteczko, pokazy: strażackie, sprzętu policyjnego i wojskowego, a także grupy rekonstrukcyjne ze starymi pojazdami wojskowymi i amfibią, którą nawet będzie można przepłynąć staw. W niedzielę dodatkowo ruszy kiermasz jadalni i rzemiosła lokalnego oraz wystawa malarzy, rysowników i rzeźbiarzy.

Młodzież wybrała dziesięć cennych zabytków województwa podkarpackiego

WYDARZENIE

Teraz lista trafi między innymi do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz specjalnej komisji działającej przy Parlamencie Europejskim.

#Małgorzata Motor

Głosowanie zorganizowano podczas pierwszej symulacji obrad Parlamentu Europejskiego w ramach obchodów Dnia Europy. W wydarzeniu wzięło udział w sumie 320 młodych ludzi z różnych stron Podkarpacia. Pod głosowanie poddano te zabytki, które zdaniem młodzieży zasługują na Znak Dziedzictwa Europejskiego. - Warto zauważyć, że część uczestników nie tylko wskazywała zabytki, które znajdują się w ich miejscowościach. Uczniowie z Rzeszowa zapro-

#to ważne

Warto zauważyć, że młodzi ludzie wskazywali nie tylko zabytki znajdujące się w pobliżu swoich miejscowości.

Ewa Nowak-Koprowicz z PIE Europe Direct - Rzeszów

nowali np. zamek i Muzyczny Festiwal w Łańcutcie, a także muzeum im. Rodziny Ulmów w Markowej i gotycki drewniany kościół w Haczowie. To pokazuje, że młodzi ludzie dostrzegają nie tylko to, co wartościowe w ich miejscowościach, ale też ważne dla całego regionu - podkreśla Ewa Nowak-Koprowicz z Punktu Informacji Europejskiej Europe

Direct - Rzeszów przy WSiLz, które zorganizowało obchody Dnia Europy.

Młodzież z Rzeszowa nie była jednak pod tym względem wyjątkiem. Uczniowie z Głogowa Młp. zgłosili Twierdzę Przemysł, a z Przeworska - skansen archeologiczny „Karpacka Troja” w Trzcinicy. Była jednak też grupa uczniów z Rzeszowa, która nie zapomniała o Podziemnej Trasie Turystycznej „Rzeszowskie piwnice”. Na liście młodzieży znalazł się też Park Historyczny w Bliżynie, pomnik pomordowanych w Turzy, zabytkowe organy w Leżajsku oraz Sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej w Kalwarii Pałacowskiej. - By na dać sprawie bieg, skontaktujemy się teraz z instytucjami, które zarządzają zabytkami, listę przekażemy też MKiDN oraz specjalnej komisji przy Parlamencie Europejskim - dodaje E. Koprowicz.

Teraz łatwiej założyć spółdzielnię socjalną. Weszły w życie nowe przepisy

BIZNES

Nie 5, a tylko 3 osoby potrzebne są do założenia spółdzielni. To spore ułatwienie, bo nie zawsze udawało się skompletować zespół, który chciałby prowadzić razem biznes.

#Małgorzata Motor

Nowe przepisy obowiązują od niedawna. - Kluczowa zmiana, która została wprowadzona, dotyczy liczby założycieli. Dotychczas spółdzielnię mogło założyć co najmniej pięć osób. Teraz na starcie mogą to być trzy, ale pod warunkiem, że w ciągu 12 miesięcy od otwarcia spółdzielni zatrudnienie znajdą w niej dodatkowo dwie osoby - mówi Bartosz Kostecki, kierownik Wydziału Integracji Społecznej EFS WUP w Rzeszowie. To korzystna zmiana, bo nie zawsze udawało się znaleźć grupę osób,

która chciałaby prowadzić razem biznes, i co najważniejsze, potrafiła na co dzień ze sobą współpracować. Ci, którzy pracują w spółdzielniach, przekonują, że ten rodzaj biznesu jest idealny szczególnie dla takich grup osób, które znają się od lat. I niekiedy nie muszą mieć doświadczenie w prowadzeniu biznesu.

- Na Podkarpaciu mamy w sumie cztery Regionalne Ośrodki Wspierania Ekonomii Społecznej,

które udzielają bezpłatnych porad. Na pomoc mogą liczyć nie tylko osoby, które prowadzą spółdzielnię socjalną, ale też te, które dopiero chcą założyć tego rodzaju biznes. W ośrodkach tych mogą również uzyskać informacje o możliwości zdobycia dofinansowania na otwarcie spółdzielni - wyjaśnia kierownik.

Jeden z takich ośrodków mieści się w Rzeszowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego.



Spółdzielnie działają też w branży gastronomicznej

FOT. 123RF.COM